



Bez pilnych zmian armagedon jak w banku

Kiedy w październiku 2022 r. wchodził w życie pakiet ustawowych zmian przepisów dotyczących branży, związanych z postępowaniami administracyjnymi, odetchnęliśmy z ulgą. Niestety nie na długo.

Pakiet, o którym mowa, dotyczył specustawy energetycznej¹, która zmieniła przepisy art. 226a ustawy o odpadach² oraz art. 193 ust. 1c ustawy Prawo ochrony środowiska³. Wprowadzenie tych przepisów było bowiem pozytywną odpowiedzią resortu klimatu i środowiska na apel podmiotów zbierających i przetwarzających odpady, które wskazywały, że wszczęte jeszcze w 2020 r. postępowania administracyjne w zakresie zmiany zezwoleń dostosowujących je do wymogów z 2018 r. nie mają szansy być zakończone w rozsądnych terminach z uwagi na przeciążenie urzędów marszałkowskich odpowiedzialnych za te procedury.

Niewystarczający bezpiecznik

Dodatkowo, równoległe z toczącymi się postępowaniami „dostosowującymi”, pojawiły się wnioski o wydanie nowych decyzji z uwagi na naturalny upływ 10-letniego okresu ich ważności. Zarówno branża, jak i ministerstwo dostrzegały wówczas poważne ryzyko, że decyzje, których termin wygaśnięcia przypadnie na lata 2023-2025, wygasną z upływem terminu, na jaki zostały wydane, a nowe nie zostaną wydane właśnie z uwagi na trwające od lat „obłężenie” urzędów marszałkowskich.

Wydawało się wówczas, że swoisty „bezpiecznik” w postaci przepisu gwarantującego zachowanie ważności decyzji do końca 2025 r. będzie wystarczający dla zachowania stabilności, bezpieczeństwa i możliwości niezachwianego działania podmiotów gospodarujących odpadami. Rzeczywistość dokonała jednak weryfikacji założeń i nadziei i (jak zwykle) okazała się zupełnie inna. Pomimo upływu 5 lat od momentu startu tzw. procedur dostosowawczych obłężenie organów trwa, kolejki oczekujących na rozpoznanie ich wniosków o zmianę lub wydanie nowego zezwolenia są jeszcze większe, a terminy, w jakich wnioski są rozpoznawane – jeszcze dłuższe.

Co ważne – sytuacja taka nie ma charakteru lokalnego, lecz dotyczy całego kraju. Zaległości powstałe w latach ubiegłych na skutek zmiany przepisów z 2018 r. nie zostały wyzerowane, lecz przenoszą się na kolejne lata i przynoszą gorzkie owoce. Na wydłużenie procedur olbrzymi wpływ ma także konieczność zaangażowania innych organów (WIOŚ i PSP). Efekt jest taki, że obecnie procedura wydania nowego zezwolenia na zbieranie lub przetwarzanie odpadów nawet 3-5 lat.

Do końca 2025 r. zostało zaledwie 9 miesięcy. Widoków na ekstremalne przyspieszenie w urzędach marszałkowskich i starostwach nie ma, a tylko takie (ekstremalne) mogłoby

realnie odwrócić sytuację. Problem narasta, a podmiotów, których on dotyczy i które już dziś obawiają się nadejścia 1 stycznia 2026 r., jest bardzo dużo. Problem, choć realny i niezwykle poważny w swoich potencjalnych skutkach, póki co umyka uwadze ministerstwa, a zgłoszony w styczniu br. przez Izbę Branży Komunalnej postulat o zmianę przepisów pozostaje jak na razie bez reakcji ze strony legislatora.

Zmiana jest konieczna i możliwa

Powstaje pytanie, czy wobec widma paraliżu wielu podmiotów, które pomimo zdolności technicznej utracą możliwości prowadzenia działalności i przetwarzania odpadów, można zrobić coś, co pozwoliłoby zachować stabilność podmiotów i rynku? Odpowiedź brzmi: oczywiście tak.

Z pomocą i podpowiedzią przychodzą rozwiązania pochodzące z funkcjonujących w Polsce aktów prawnych, w tym m.in. art. 414 ust. 2 ustawy Prawo wodne⁴. Przepis ten mówi, że pozwolenia wodnoprawne nie wygasają, jeżeli podmiot w terminie 90 dni przed upływem okresu, na jaki pozwolenie wydano, złoży wniosek o ustalenie kolejnego okresu obowiązywania pozwolenia. Wydaje się, że wprowadzenie analogicznego rozwiązania do ustawy o odpadach i Prawa ochrony środowiska w ogromnej mierze likwidowałoby ryzyko, które są dziś identyfikowane.

Dodatkowo historia pokazuje, że zmiany w obszarze gospodarki odpadami mogą być wprowadzane w innych, nawet niezwiązanych z tym obszarem aktach prawnych, a zatem, aby przepis art. 226a uzyskał brzmienie stabilizujące sytuację branży, potrzeba jedynie tej samej świadomości problemu, jaka legła u podstaw wprowadzenia tego przepisu w październiku 2022 r.

Agnieszka Fiuk

członek Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

ŹRÓDŁA

1. Ustawa z 7 października 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku oraz w 2024 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej (DzU z 2022 r. poz. 2127).
2. Ustawa z 14 grudnia 2012 r. o odpadach (DzU z 2013 r. poz. 21).
3. Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (DzU z 2001 r. nr 62, poz. 627).
4. Ustawa z 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (DzU z 2017 r. poz. 1566).